

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, czwartek 4 stycznia 1951 r. Nr 3 (677)

## Twórcze życie Wilhelma Piecka

### jest uosobieniem walki narodu niemieckiego o pokój, jedność, demokrację i niezależność narodową

Uroczystości z okazji 75-lecia urodzin prezydenta NRD

BERLIN

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck otrzymał z okazji swoich 75 urodzin niezliczone depechy gratulacyjne od partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz mas pracujących NRD. M. in. depechy z pozdrowieniami dla prezydenta Piecka przesyłały: Socjalistyczna Partia Jedności (SED), Partia Narodowo-Demokratyczna, Partia Liberalno-Demokratyczna oraz Demokratyczna Partia Chłopska.

Wszystkie gazety berlińskie zamieszczają portrety prezydenta Wilhelma Piecka, jego życiorys, artykuły poświęcone

poszczególnym etapom działalności rewolucyjnej obecnego prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, oraz wyjątki z jego przemówień.

Z miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej nadchodzą zobowiązania od robotników i chłopów, którzy dla uczczenia urodzin prezydenta Piecka postanawiają jeszcze usilniej, niż dotychczas, pracować nad rozbudową pokojowej gospodarki NRD i wykonać z nadwyżką zadania 5-letniego planu gospodarczego.

W Berlinie odbyła się w dniu 2 bm. przy współudziale setek tysięcy mieszkańców

wszystkich sektorów miasta uroczystość nadania jednej z głównych arterii stolicy Niemiec nazwy im. Wilhelma Piecka. Przemówienie okolicznościowe wygłosił przy tej okazji Hans Jendretzky, który podkreślił, że twórcze życie Wilhelma Piecka jest wzorem dla milionów obywateli niemieckich, a przede wszystkim dla niemieckiej młodzieży.

W godzinach wieczornych odbył się w stolicy Niemiec wielki pochód młodzieży, która udała się do siedziby prezydenta Wilhelma Piecka w Niederschoenhausem, aby przekazać dostojnemu Solenizantowi życzenia urodzinowe. W pochodzie wzięły udział delegacje młodzieżowe z NRD, jak również z Niemiec zachodnich. Prezydent Pieck w otoczeniu członków rządu z premierem Grotewohlem na czele, w obecności członków misji dyplomatycznych akredytowanych przy rządzie NRD oraz gości zagranicznych przyjął delegację Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), która przedstawiła prezydentowi wyniki specjalnych zobowiązań, jakie młodzież niemiecka podjęła dla uczczenia jego urodzin.

Dziękując delegacji FDJ w serdecznych słowach za przekazane życzenia, prezydent Pieck podkreślił wybitny wkład młodzieży niemieckiej w walkę o zjednoczenie Niemiec, porozumienie i przyjaźń między narodami oraz utrwalenie pokoju.

PREZYDENT PIECK  
PRZYJMUJE GRATULACJE  
BIURA POLITYCZNEGO SED  
I DELEGACJI  
ZAGRANICZNYCH

BERLIN

W dniu 3 bm. do siedziby prezydenta NRD na zamku Niederschoenhausem koło Berlina przybyli członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, goście zagraniczni oraz liczni przedstawiciele ludności republiki którzy złożyli dostojnemu solenizantowi serdeczne życzenia urodzinowe.

Pierwszemu złożyli swe życzenia członkowie Biura Politycznego Socjalistycznej Partii Jedności SED w towarowym przewodniczącym Komunistycznej Partii Niemiec Maksu Reimanna. Przewodniczącemu SED Otto Grotewohlowi odczytał orędzie, wydaną przez KC Partii z okazji 75-lecia urodzin prezydenta Wilhelma Piecka.

Z kolei gratulowały prezydentowi delegacje zagraniczne: radziecka, polska, węgierska, rumuńska, bułgarska, albańska, Ludowej Republiki Mongońskiej, włoska, angielska, francuska, hiszpańska, austriacka, duńska i grecka.

Dziękując w serdecznych słowach za życzenia prezydent Pieck wyraził zdecydowaną wolę walki o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Postępowanie rządów państw zachodnich stoi w jawnej sprzeczności z zobowiązaniami powziętymi w związku z koniecznością przeprowadzenia demilitaryzacji Niemiec

Nota rządu ZSRR do rządów USA, W. Brytanii i Francji

MOSKWA

Agencja TASS podaje: Jak już donosiła prasa, dnia 3 listopada 1950 roku rząd radziecki wystosował do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii noty, w których zaproponował zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w celu rozpatrzenia sprawy wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Dnia 22 grudnia 1950 roku ambasador Francji p. Chataigneau, chargé d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicolls i chargé d'affaires USA p. Barbours złożyli wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Gromycze i wręczyli mu odpowiedź swych rządów, jednakoowej treści, która w obłudny i wykrętny sposób zmierza do przesunąć ciężar zagonienienia na mdłe i mgławicowe dyskusje.

W odpowiedzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji za pośrednictwem ich ambasad w Moskwie noty analogicznej treści. Podajemy poniżej tekst noty do rządu francuskiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z 22 grudnia, stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada 1950 roku w sprawie zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na polecenie rządu

du radzieckiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1) Rząd radziecki w nocy z 3 listopada zaproponował zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu rozpatrzenia sprawy wykonania decyzji konferencji poczdamskiej, dotyczących demilitaryzacji Niemiec. Wysuwając taką propozycję rząd radziecki uważał za rzecz konieczną omówienie przede wszystkim sprawy demilitaryzacji Niemiec jako sprawy dla Europy najbardziej palącej.

Rząd radziecki nie oponuje przeciwko propozycji zwołania wstępnej konferencji przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu opracowania przez tę konferencję porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Rozumie się samo przez się, że do zadań tego rodzaju wstępnej konferencji nie będzie należało rozpatrzenie problemów, które mają być rozpatrzone na samej naradzie czterech ministrów spraw zagranicznych.

2) Twierdzenie rządu francuskiego, jakoby propozycja, przedstawione w deklaracji praskiej, nie mogły służyć za podstawę dla pozytywnego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego wywołuje zrozumiałe zdumienie, ponieważ twierdzenie to zostaje wypowiedziane zanim wspomniane propozycje zostały rozpatrzone przez cztery mocarstwa.

Twierdzenia zawarte w nocie francuskiej, jakoby propozycje te miały zostać odrzucone przez większość narodu niemieckiego, są co najmniej gołosłowne i nie odpowiadają w najmniejszej mierze faktycznemu stanowi rzeczy. W każdym razie nie trudno przekonać się, że wśród szerokiej warstw ludności niemieckiej, a w tym również wśród ludności Niemiec zachodnich, propozycje narady praskiej spotkały się z wielką sympatią.

Jeśli chodzi o zawartą w nocie rządu francuskiego uwagę, dotyczącą pism wysokich komisarzy do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów i pism, które stanowią tylko formalną odpowiedź w sprawie mającej wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego, — to zagadnienie to było niejednokrotnie już omawiane przez przedstawicieli czterech mocarstw i stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest dobrze znane.

3) Jak wynika z ogłoszonych danych, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji tworzą w Niemczech zachodnich regularną armię niemiecką, formując nie jakieś oddziały policyjne, — jak oświadczył oficjalnie ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw.

## Koreańskie wojska ludowe na przedmieściach Seulu

Marionetki lisynmanowskie uciekły do Pusanu

PEKIN

W komunikacie ogłoszonym w Phenian dnia 3 stycznia dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doniosło:

W rejonie 38 równoleżnika oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą na całym froncie walki ofensywne, likwidując nieprzyjaciela.

LONDYN. Jak wynika z doniesień tokijskiego korespondenta agencji Reutersa, w środę rano wojska amerykańskie walczyły z nacierającymi wojskami ludowymi już na północnych peryferiach Seulu (nieco wcześniej korespondent agencji France Presse doniósł o zbliżeniu się wojsk ludowych na odległość 5 km. od Seulu). Członkowie frontowej komisji „rzędu” południowo-koreańskiego z Li Synmanem na czele zbiegli pędem na południe do Pusanu — głównej bazy morskiej amerykańskich sił interwencyjnych w Korei południowej.

## Ośrodek szkolenia zawodowego w Ursusie koło Warszawy

został nazwany imieniem

prezydenta NRD — Wilhelma Piecka

WARSZAWA

3 stycznia br. — w dniu 75 rocznicy urodzin prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, w Ursusie k. Warszawy odbyła się uroczystość nazwania jego imieniem istniejącego przy tamtejszych zakładach przemysłowych ośrodka szkolenia zawodowego.

Na uroczystość przybyła tysięczna blisko rzesza młodzieży uczącej się w ośrodku, która szczerze zapelniała świetlicę szkolną oraz przyległe do niej korytarze. Sale świetlicy młodzież udekorowała ogromnymi portretami Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka oraz sztandarami Polski i NRD.

Po zaganiu uroczystości, młody przodownik nauk ZMPowiec Dąbrowski wygłosił obszerny referat, obrazujący życie Wilhelma Piecka, poświęcone w całości sprawie wyzwolenia Niemiec spod przemocy kapitalistów i faszystów oraz sprawie umacniania międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata. Niemiłkająca, pełna, pełna serdeczności owacja wybuchła na sali, gdy prelegent mówił: „Młodzież naszej szkoły pragnie, aby była ona nazwana imieniem Wilhelma Piecka. Nazwa ta będzie dla nas wielkim zaszczytem i obowiązkiem”. Wznoszone okrzyki: „Niech żyje przyjaźń między Polską i NRD”, „Niech żyje wolna młodzież niemiecka”, „Niech żyje Wilhelm Pieck” — powtarzała cała sala. Zebrani wstawili i skandują słowa: „STALIN — BIERUT — PIECK”.

Jeden z uczniów szkoły odczytuje tekst listu do uczniów ośrodka do prezydenta Piecka: Niedawno, drogi Prezydencie, zaszczyściłeś swoim przyjazdem nasz kraj, a przy tym także naszą szkołę przy zakładach mechanicznych w Ursusie. Pobyt Twój u nas przybliżył nam przyjaźń, ale chcemy być jeszcze bardziej zbliżeni do Ciebie i do Twojego odrodzonego narodu. Chcemy zacieśniać stosunki przyjaźni z niemiecką młodzieżą demokratyczną, którą Ty wychowujesz w duchu umiłowania pokoju i współpracy między narodami.

Dlatego też w dniu dzisiejszym młodzież naszej szkoły postanowiła zwrócić się do naszych władz szkolnych, aby Twoim imieniem nazwany zo-

stał nasz ośrodek. Szkoła nasza, licząca około 1500 uczniów pochodzenia robotniczego i chłopskiego, nosząc Twoje imię stanie się symbolem przyjaźni pomiędzy młodzieżą polską, a młodzieżą nowych Niemiec.”

Uroczystość została zakończona odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

# Nie wolno nam pod żadnym pozorem

## zadowalać się uzyskanymi sukcesami Przed nami otwarta droga do zwycięstwa!

### Orędzie noworoczne Kim Ir-sena do narodu koreańskiego

#### PEKIN

Radio Phienian ogłosiło orędzie noworoczne naczelnego dowódcy Armii Ludowej, przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir-sena — do narodu koreańskiego. Orędzie to brzmi jak następuje:

„Drodzy rodacy! Bracia i siostry! Bohaterscy żołnierze i oficerowie Armii Ludowej, partyzanci i partyzantki!

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej się pozdrowienia i powinszowania noworoczne dla całego narodu, bohatersko walczącego w wojnie wyzwoleniczej o ostateczne zwycięstwo nad nieprzyjacielem.

W roku ubiegłym jedynie w ciągu pierwszych 6 miesięcy mieliśmy możliwość twórczej, pokojowej pracy. Pozostałych zaś 6 miesięcy minęło w zacieklej wojnie z uzbrojonym napastnikiem — imperialistami amerykańskimi i zdraziecką kliką Li Syn-mana. Tak więc rok 1950 stał się w historii naszego kraju rokiem przerwania budownictwa pokojowego i podjęcia sprawiedliwej, wyzwoleniczej walki przeciwko głównej sile reakcji międzynarodowej — imperialistom amerykańskim.

Po omówieniu przebiegu działań wojennych Armii Ludowej, Kim Ir-sen stwierdza w orędziu:

„Dziś narody całego świata są świadkami niewątpliwej porażki amerykańskich agresorów imperialistycznych i zdrazieckiej klikii Li Syn-mana w ich agresywnej wojnie przeciwko naszej ojczyźnie i naszemu narodowi. Zaprzeczycy temu nie może dłużej nawet obóz reakcyjny w USA”.

Wymieniając główne czynniki, zapewniające ostateczne zwycięstwo narodu koreańskiego, Kim Ir-sen wskazał na trwałość i potęgę władzy ludowej w zapleczu, na wysoką zdol-

ność bojową Koreańskiej Armii Ludowej, walczącej o słuszną sprawę, na szeroka solidarność i całkowitą jednomyślność narodu koreańskiego w tej sprawiedliwej walce.

„Nieprzyjacieli nie jest jeszcze całkowicie rozgromiony — kontynuuje Kim Ir-sen w swym orędziu. — Pomimo doznanych ciosów usiłuje on osiągnąć swe podłe cele i staje się coraz bardziej okrutny. Lecz inicjatywa znajduje się dziś w naszych rękach. Nieprzerwanie nacierając, uzyskujemy pełne wyzwolenie naszej ojczyzny.

Nie wolno jednak pod żadnym pozorem poprzestać i zadowalać się uzyskanymi sukcesami. Przed nami otwarta droga do ostatecznego zwycięstwa.

Nie należy jednak zapominać, że przed nami piętą się jeszcze liczne przeszkody i trudności. Możemy osiągnąć ostateczne zwycięstwo jedynie pokonując wszystkie trudności w zacieklej walce, która wymaga ofiar. By w roku 1951 zapewnić nasze ostateczne zwycięstwo, apeluję do całego narodu, by podporządkował wszystkie swe wysiłki potrzebom frontu”.

Kim Ir-sen w swym orędziu postawił przed robotnikami, chłopami i inteligencją koreańską, przed żołnierzami Armii Ludowej i partyzantami konkretne zadania, warunkujące szybsze osiągnięcie całkowitego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

„Drodzy rodacy, bracia i siostry! — brzmią końcowe słowa orędzia — włączając nowy 1951 rok, dołożymy wszelkich wysiłków, aby wywalczyć zwycięstwo w wielkiej wyzwoleniczej wojnie ojczyźnianej!

# Nota rządu Związku Radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

(Dokończenie ze str. 1)

mocarstw zachodnich — lecz całe dywizje. Wiadomo także, że przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji prowadzą ostatnio z rządem Adenauera rokowania w sprawie ilości formowanych dywizji niemieckich i ich uzbrojenia, obejmującego również ciężką artylerię oraz w sprawie włączenia tych dywizji w skład tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych”.

Próby zamaskowania tych kroków przez powoływanie się na konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i innych państw europejskich wyraźnie nie wytrzymują krytyki, ponieważ państwom tym nikt nie zagrażał i nie zagraża. Tym bardziej nie wytrzymują krytyki zawarte w nocie rządu francuskiego próby usprawiedliwienia planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez powoływanie się na rzekomą remilitaryzację Niemiec wschodnich. Wszystko co twierdzi w tej sprawie nota rządu francuskiego jest od początku do końca zmyślone i

nie odpowiada żadną miarą rzeczywistości.

4) Nota rządu francuskiego z 22 grudnia daje podstawę, aby uważać, że zgadza się on z propozycją rządu radzieckiego co do wspólnego rozpatrzenia przez cztery mocarstwa sprawy demilitaryzacji Niemiec. Rząd radziecki przywiązuje do sprawy tej wielkie znaczenie, ponieważ przeprowadzenie demilitaryzacji Niemiec przewidziane zostało nie tylko przez poczdamskie porozumienie Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji, lecz również dlatego, że pozostaje ona niezwykle doniosłym warunkiem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, odpowiadając jednocześnie narodowym interesom samego narodu niemieckiego.

Tymczasem wiadomo powszechnie, że ostatnio właśnie rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podejmują wszelkiego rodzaju kroki, zmierzające do uzbrojenia regularnej armii niemieckiej i do odbudowy przemysłu wojennego Niemiec zachodnich, oraz że prowadzą oficjalne rokowania w tych sprawach z rządem Adenauera, co stanowi wyraz dążeń pewnych kół agresywnych do postawienia narodów Europy przed faktem dokonanym. Nie ma potrzeby dowodzić, że takie postępowanie rządów Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostaje w jawnej sprzeczności z zobowiązaniami, jakie rządy te powzięły co do konieczności przeprowadzenia demilitaryzacji Niemiec. Postępowanie to nie może nie pociągnąć za sobą poważnych trudności w rozstrzygnięciu tych zagadnień, jakie mają być rozpatrzone przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, której zwołanie jest z niewiadomych powodów odkładane na coraz dalszy termin.

Analogiczne noty wystosowane zostały do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

## Depesze gratulacyjne do prezydenta Wilhelma Piecka

#### BERLIN

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck otrzymał z okazji swego 75-letniego jubileusza liczne depesze gratulacyjne z zagranicy.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szwernik, przesłał prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi telegram, w którym składa mu serdeczne życzenia długich lat zdrowia i dalszej owocnej działalności.

Komitet Centralny Chińskiej Partii Komunistycznej w telegramie gratulacyjnym wyraża wiara, iż naród niemiecki pod przewodnictwem prezydenta Piecka osiągnie wkrótce jednoczenie Niemiec na demokratycznych podstawach.

Przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse tung wystosował do prezydenta Piecka depeszę z pozdrowieniami i życzeniami.

Prezydent Pieck otrzymał również telegrams gratulacyjne m. in. od sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących Rakosiego, od premiera rządu bułgarskiego i sekretarza generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Czerwenkowa, od prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Klementa Gottwalda i od przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli — generała Czujkowa.

## 75-lecie urodzin prezydenta W. Piecka

(Dokończenie ze str. 1)

Delegacja polska w osobach sekretarza KC PZPR wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego i członka KC PZPR Ostopa Dłuskiego wręczyła prezydentowi Pieckowi pismo odręczne oraz dary urodzinowe od Prezydenta Bieruta i KC PZPR.

Następnie złożyli prezydentowi życzenia: szef Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech gen. Czujkow, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz obaj przewodniczący Izby Ustawodawczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przedstawiciele władz administracyjnych oraz organizacji politycznych i społecznych.

### ODEZWA RZĄDU NRD Z OKAZJI 75-LECIA URODZIN PREZYDENTA WILHELMA PIECKA

#### BERLIN

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał ode-

zwę z okazji 75-lecia prezydenta Wilhelma Piecka.

Odezwa stwierdza, że w dniu urodzin Prezydenta Piecka wszyscy milujący pokój Niemcy, wszyscy demokraci i patrioci niemieccy z miłością i szacunkiem pozdrawiają człowieka, którego całe życie jest uosobieniem walki narodu niemieckiego o pokój, jedność, demokrację i niezależność narodową.

Dzieło i imię Wilhelma Piecka sprzyjać będą temu, aby powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się „punktem zwrotnym w historii Europy”.

W dniu 75-lecia prezydenta Wilhelma Piecka wszyscy milujący pokój Niemcy życzą swemu prezydentowi długich lat zdrowia i owocnej działalności. Obiecują mu uroczyste kontynuować wraz z Wilhelmem Pieckiem walkę o pokój, o jednolite, niezależne, demokra-

tyczne i milujące pokój Niemcy.

### PRZYJĘCIE W WARSZAWIE Z OKAZJI ROCZNICY URODZIN PREZ. PIECKA

#### WARSZAWA

Dnia 3 bm. z okazji 75 rocznicy urodzin prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador F. Wolf wydał przyjęcie, na które przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie przedstawieli organizacji politycznych, zawodowych i społecznych oraz przedstawiciele świata nauki, kultury, sztuki i prasy.

Obecni byli również szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

# Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów

## Artykuł Prezydenta Bieruta na łamach „Izwestii”

Jak już donosiliśmy, w „IZWIESTIACH” ukazał się artykuł Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta pt. „ŻYCZYMY NARODOM ZSRR NOWYCH SUKCESÓW”. Poniżej podajemy artykuł ten w pełnym tekście:

Wstępując Nowy Rok, ludzkość wstępuje w nową połowę wieku, który już wyróżnił się w jej dziejach jako wiek rozpoczynający nową epokę — epokę Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, epokę zwycięstwa socjalizmu.

Znaleźliśmy się jak gdyby na przełęczy wieku i odruchowo ogarniamy spojrzeniem przebytą drogę. Dokonując oceny minionego okresu, śmieję i pewnie spoglądamy w przyszłość. Jest to okres największych ruchów wyzwoleniczych w historii ludzkiej. Jest to okres najzaciętszych walk i najbardziej decydujących zwycięstw. Przyniosły one wyzwolenie z jarzma najbrutalniejszego ucisku imperialistycznego 800 milionom ludzi. Już sam ten krótki cyfrowy bilans pierwszego półwiecza napęla serce otucha i radością. Świadczą on bowiem, że siły postępu, pokoju i wolności są wielkie i niezwyciężone.

W awangardzie wyzwolonych narodów, na czele wielkich sił postępowych ludzkości kroczą narody ZSRR. Ich zwycięstwa ustrzeliły drogę tej nowej epoce, która umożliwiła ludzkości szybszy, wspanialszy i bez porównania bardziej twórczy ruch naprzód ku wyższym formom rozwoju społecznego i szczęśliwemu bytu.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina — natchnionych przewodników ideał we właściwej nowej epoki, najgenialniejszych jej myślicieli i strategów — masy pracujące ZSRR utrwały zwycięsko nowy ustrój społeczny: socjalizm. Ustrój ten wyzwolił potęgę siły i talenty twórcze mas ludowych i pokazał światu, że społeczeństwo uwolnione z krepitujących więzów wyzysku kapitalistycznego zdobywa nieograniczone możliwości szybkiego pomnażania swych bogactw i swej kultury.

Bohaterstwo narodów ZSRR i ich siła wewnętrzna — materialna i duchowa — zdecydowały o losach ludzkości w drugiej wojnie światowej. O siłę tę rozbiła się doszczętnie naj-

wieksza ze znanych w historii machina imperializmu hitlerowskiego, która dłużej próbuje znów wskrzesić i ponownie rzucić na narody Europy oszałały z zachłannością imperializm amerykański. Imperialiści nie są — jak widać — zdolni do wyciągnięcia jakichkolwiek rozumnych wniosków z doświadczeń historycznych.

Historyczne zwycięstwo narodów ZSRR w drugiej wojnie światowej wzmocniło ruchy wyzwolenicze mas ludowych w wielu krajach świata. Dzięki temu zwycięstwu kraje Europy środkowej i południowo-wschodniej wyzwoliły się spod jarzma imperializmu i stworzyły ustrój demokracji ludowej. W procesie wielkich walk narodowo-wyzwoleniczych zdobyły wolność 475-milionowy naród chiński. Któż nie rozumie, że są to wydarzenia o ogromnej doniosłości w dziejach ludzkości, wydarzenia, które ugruntowują nową epokę.

Narody Związku Radzieckiego i jego bohaterska klasa robotnicza potrafiły przyswoić sobie i przetrwać doświadczenie walk rewolucyjnych całego stulecia, na własnych barkach wydzwignęły olbrzymi, zaszczytny ciężar i wszystkie niezliczone ofiary zarówno zwycięstwa Rewolucji Socjalistycznej jak też ugratowania i zbudowania socjalizmu. Dziś zaś w dalszym ciągu stoją w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo zasad socjalizmu, o wcielenie najpełniejszego wlotu i najsłlachetniejszych tęsknot ducha ludzkiego — komunizmu. W tym właśnie, w tej niezrównanej sile moralno-ideowej, w postawie i poświęceniu, z jakim narody radzieckie spełniają swe powołanie, tkwi uznanany z całą szczerością i szacunkiem bezsporny prymat narodów radzieckich w wielkiej rodzinie narodów walczących o pokój.

W drugą połowę 20 stulecia narody ZSRR wstępują w poczucie radości i dumy ze swych wielkich, historycznych osiągnięć.

Osiągnięcia te budzą podziw wśród wszystkich uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata. Potężna, pokojowa i twórcza praca narodów radzieckich, polepszająca z roku na rok ich go. podarcze i kulturalne warunki bytu, jest właśnie wybitnym znameniem nowej epoki. Jej wspaniałym wyrazem jest bohaterstwo i jedność moralno-polityczna 200-mil-

lionowego społeczeństwa socjalistycznego, wielkie umiłowanie ojczyzny i niezrównane poczucie więzi z całą postępową ludzkością. Znamieniem nowej epoki są wielkie stalinowskie budowie komunizmu, przekształcające przyrodę, zamieniające pustynie w żyzne pola. Jest nim również braterska współpraca z sojusznymi krajami demokracji ludowej, ofiarna gotowość pomocy sąsiedzkiej, praktyczne kształtowanie nowej, nigdy przedtem nieznannej, socjalistycznej formy stosunków międzynarodowych, opartych na wzajemnym zaufaniu, szacunku, przyjaźni i współdziałaniu.

Jakże jaskrawym przeciwieństwem tych stosunków jest to wszystko, co dzieje się obecnie w obozie imperialistycznym!

Związek Radziecki, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej wytrwale ponawiają swe propozycje pokojowego uregulowania spornych spraw i zaniechania obłądnych zbrojeń. Rośnie i potężnieje ogarniający całą kulę ziemską ruch obrońców pokoju.

A w tym samym czasie imperialistycznej podpalcze świata nieustannie lamą zawartą umowę i statuty międzynarodowe, wzmagają historię wojenną, doprowadzają ją do psychozy do stanu niebezpieczności umysłowej. Cynicznie i brutalnie wobec całego świata imperialiści organizują zbrojenia wojenne, gromadzą nowe środki zniszczeń i grzeszą w zbrodniach potworniejszych od tych, którymi zahałbił się hitleryzm.

Czyniąc to, osuwać imperialistycznych oskarżają obłudnie o zamary napastnicze ZSRR i kraje demokracji ludowej, a równocześnie traktują jako zbrodnicze sam ruch obrońców pokoju. Ale ta nawskroś zaklamana i dzika polityka imperialistyczna musi budzić coraz większe oburzenie i odrzę w każdym uczciwym człowieku, nie zależnie od jego poglądów i sympatii politycznych.

Czynnym obrońcą pokoju staje się każdy, kto rozumie, jaką groźbę stanowi agresywna polityka imperialistyczna dla całego dotychczasowego dorobku ludzkości. Siły postępu i pokoju rosła w miarę jak podjębla się w umyślach setek milionów ludzi świadomość niebezpieczeństwa, gromącego ze strony krwiożerczych knoów wojennych imperialistów amerykańskich i ich wasali.

Z uczuciem najgorętszej sympatii i nadziei zwracają się dziś ku narodom ZSRR serca setek milionów ludzi pracy ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Witają one Nowy Rok z głęboką wiarą, że będzie on krokiem dalszego wzmocnienia sił postępu i pokoju, którym przoduje wielki naród radziecki, które pobudza swym genialnym natchnieniem Wielki Choraży pokój i przyjaźni całej postępowej ludzkości — Józef Stalin.

Szczególnie serdeczne życzenia i uczucia przyjaźni przesyła narodom ZSRR w dniu Nowego Roku naród polski. Historyczne zwycięstwa i osiągnięcia narodów ZSRR dopomogły narodowi polskiemu w zrzućciu jarzma niewoli kapitalistycznej. Sukcesy ZSRR są pomocą i przykładem dla naszego narodu w budowaniu podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Przez wieki całe klasy wyzyskujące wznosiły mur niechęci, obcości i nienawiści między narodem polskim a narodem rosyjskim. Jest dumą naszego pokolenia, że ten mur burzono został całkowicie i bezpowrotnie. Nie ma takiej siły, która by mogła cofnąć koło historii i zawrócić je do dawnych ponurzych czasów. Dziś wjemy wszyscy, ile zawnierzamy tej przyjaźni. Dziś wjemy wszyscy, że jest ona wielkim źródłem naszej wspólnej siły i naszych zwycięstw.

Dumni z naszego dorobku kulturalnego w przeszłości, uważamy za naszą ambicję wy dobyć wszystkie przebogate talenty twórcze. kwiące w naszym narodzie, zwiłkszyć nasz wkład do wspólnej sprawy, zacieśnić jeszcze bardziej nasze braterstwo, budzić ofiarność i poświęcenie we wspólnej walce dla obrony pokoju i zwycięstwa sprawiedliwości społecznej.

Toteż do radości i dumy narodów radzieckich z ich wspaniałych osiągnięć naród polski przyłącza swe szczere i gorące życzenia, aby Nowy Rok przyniósł narodom ZSRR nowe zwycięstwa i nowe sukcesy, nowe radości, aby rok ten jeszcze bardziej umocnił ich siły. Powiem wzrost tych sił naród polski uważa również za swój sukces, za osiągnięcia całego światowego obozu pokoju i postępu za gwarancję utrwalenia zwycięstwa nowej epoki i jej twórczości pochodu naprzód dla dobra wszystkich ludzi.

## Wnioski z doświadczeń

# Kilka uwag o pracy z kadrami

O d IV Plenum KC FZPR, które wytyczyło Partii zadania w walce o nowe kadry, dzieli nas ponad 8 miesięcy. W okresie tym wychowanie i wysuwanie nowych kadr było zagadnieniem centralnym w pracy organizacji partyjnych.

Uchwały IV Plenum zostały przede wszystkim przeniesione do wszystkich podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Dotarły one w zasadzie do każdego członka Partii. Wpłynęło to na podniesienie świadomości politycznej członków, na wzrost czujności rewolucyjnej, zmobilizowało aktyw do walki o kadry w codziennej praktyce, w codziennej pracy. Toteż dziś mamy już poważne osiągnięcia w dziedzinie wychowania i wysuwania kadr, zarówno partyjnych jak zawodowych.

Zatrzymamy się nad niektórymi osiągnięciami. Dzięki rozszerzeniu systemu szkolenia partyjnego podniósł się znacznie poziom świadomości politycznej pracowników aparatu partyjnego, zwiększył się i pogłębił zasób ich wiedzy marksistowskiej, wzrosła umiejętność pracy organizacyjnej.

W Łodzi np., na terenie dzielnic Śródmiejskiej — Lewej przeszkolono na kursach partyjnych 1131 towarzyszy. Absolutnie kursów poważnie zasiliły łódzki aparat partyjny. Duża część z nich została pierwszymi sekretarzami Podstawowych Organizacji Partyjnych. W bydgoskiej organizacji partyjnej większość pierwszych i drugich sekretarzy Komitetów Miejskich i Powiatowych rekrutuje się z dawnych sekretarzy organizacji fabrycznych i gminnych. Aparat Komitetu Wojewódzkiego składa się w poważnym stopniu z awansowanych towarzyszy dolowych organizacji partyjnych.

Przykładem troski Partii o wychowanie i wysuwanie kadr partyjnych jest chociażby tow. Kazimierz Waszczak, z pochodzenia chłop. Był on sekretarzem koła gromadzkiego w jednej z gromad woj. pomorskiego. Dzięki przeszkoleniu uzbudowany został w podstawowy zasób wiedzy marksistowskiej. Partia pomagała mu w nauce, pracy, otaczała stałą troską. Toteż został I sekretarzem Komitetu Gminnego i członkiem Komitetu Powiatowego w Szubinie, potem zaś I sekretarzem Komitetu Powiatowego. Obecnie jest zastępcą kierownika Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Nasze organizacje partyjne notują również osiągnięcia w dziedzinie wychowania i wysuwania nowych kadr gospodarczych.

Między innymi w Łodzi zorganizowano szereg kursów zawodowych: kursy inwestycyjne, planowania, finansowania itd. Pozwoliło to na obsadzenie absolwentami wielu odpowiedzialnych stanowisk, pozwoliło na wprowadzenie w życie wytycznej Plenum, że należy zwracać zdolnych robotników na kierownicze stanowiska po uprzednim ich przeszkoleniu.

Jak wielkie znaczenie ma doszkalanie i przeszkalanie pracowników, ilustruje przykład huty kryształowej „Józefina” w Szklarskiej Porębie. Z inicjatywy organizacji partyjnej i z jej pomocą doszkocono i przeszkolono 80 proc. pracowników huty. W wyniku tego po pierwsze: rozwiązano istniejące dotąd trudności produkcyjne, wynikające z braku fachowców, po drugie: wzrosła poważnie wydajność pracy. Już 15 listopada bruta huta mogła zameldować o wykonaniu planu.

W woj. pomorskim np. wielu przodujących robotników zostało wysuniętych ostatnio na kierownicze stanowiska. I tak m. in. tow. Birkow, robotnik, od 30 lat zatrudniony w Toru-

skich Zakładach Graficznych, objął stanowisko naczelnego dyrektora tych zakładów. Dyrektorem Fabryki Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy został po przeszkoleniu robotnik, tow. Bednarek.

Takich przykładów można by było przytoczyć więcej. Wszystkie one wskazują na to, że nasze organizacje partyjne coraz lepiej przyswajają sobie i realizują uchwały IV Plenum, że żyją zagadnieniem kadr.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, istnieją jeszcze poważne braki w pracy z kadrami, a szczególnie w pracy nad ludźmi, wysuniętymi na kierownicze stanowiska. Podstawowe Organizacje Partyjne zbyt mało opiekują się wysuniętymi, często zbyt małą okazują im pomoc.

Organizacja partyjna w Fabryce Wyrobów Błasanych „Bertram” w Toruniu, nie pomagała np. w pracy nowemu dyrektorowi, wysuniętemu na to stanowisko ślusarzowi, tow. Feistnerowi. Nie reagowała ona na lekceważący stosunek części załogi do robotnika-dyrektora. Nie dbała o podniesienie autorytetu nowego dyrektora, o dopomożenie mu w pracy, o podniesienie jego wiedzy fachowej. Dopiero po interwencji Komitetu Miejskiego w Toruniu, który wskazał na ten zasadniczy błąd w pracy egzekutywy organizacji partyjnej, nastąpiła zmiana. Tow. Feistnerowi stworzono obecnie odpowiednie warunki pracy kierowniczej.

Skąd się wziął ten błąd? Organizacja partyjna zapom-

niała, że z samym faktem przeszkolenia i wysunięcia na kierownicze stanowisko nie kończy się rola organizacji partyjnej w pracy z kadrami. Wysuniętych należy w dalszym ciągu otaczać troskliwą opieką, aby mieli możliwość pogłębienia znajomości nauki Lenina i Stalina, stalego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych, by mogli stale rosnąć w pracy, stale iść naprzód. Trzeba pomagać wysuniętych towarzyszy w przezwyciężaniu trudności, stworzyć wokół nich atmosferę zaufania, kontrolować ich pracę, naradzać się z nimi i współdziałając uczyć.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć słów towarzysza Bieruta, wypowiedzianych na IV Plenum KC:

„Chodzi o to, żeby kierować kadrami, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzać, czy i jak rosną, pomagać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej odpowiedzialnych i aktywnych na odpowiedzialniejsze pozycje, do nowych zadań, rozwijających ich zdolności, ich inicjatywę, czuć, aby nie zasniedzieli, nie wyjąłowili się, nie przekształcili w małosłownych „ograniczonych praktyków”.

Ludzie, kadry, to największy nasz skarbiec. Dalsza, jeszcze bardziej systematyczna, bardziej wytężona praca nad ich wychowaniem, nad podniesieniem ich świadomości politycznej i kwalifikacji zawodowych — to jedno z głównych zadań każdej organizacji partyjnej.

B. T.

## Franciszek Matug

I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Fabryki Celulozy w Niedomicach

# Jak organizacja partyjna walczyła o wcześniejsze uruchomienie Fabryki w Niedomicach

Jedną z cegiełek w realizacji sześciolatki jest praca załogi budowy Fabryki Celulozy w Niedomicach. Dzięki tej pracy przedterminowo uruchomiono fabrykę.

W kwietniu 1948 roku przystąpiła załoga Fabryki Celulozy do odbudowy zniszczonego przez okupanta zakładu. Dzięki tej pracy przedterminowo uruchomiono fabrykę.

Ponieważ w początkowym okresie prac można było zauważyć wśród załogi działalność wroga klasowego — kuliaka i jego propagandy, organizacja partyjna zwróciła szczególną uwagę na pracę polityczną wśród załogi, na zwalczanie wrogiej plottki i prób dywersji. Ta praca organizacji partyjnej dała dobre wyniki.

W dniu 25 kwietnia 1950 roku załoga Fabryki, zmobilizowana przez Podstawową Organizację Partyjną, podjęła dla uczczenia święta klasy robotniczej dnia 1 Maja zobowiązanie długofalowe przedterminowego uruchomienia fabryki. Zamiast dnia I. VII. 1951 r., postanowiono uruchomić ją 15. XII. 1950 r. Zobowiązanie to zostało wykonane, a nawet przekroczone: termin uruchomienia został przesunięty na dzień 12. XII. ub. r.

Wcześniejsze uruchomienie fabryki uwarunkowane było terminową dostawą materiałów i urządzeń dla nas. Żeby to uzyskać, postanowiliśmy zrobić

wszystko, aby dopomóc załodze. Zaczęliśmy borykać pod uwagę kolejność potrzeb i sturmovać o przyspieszenie dostaw wprost w organizacjach partyjnych zakładów, dostarczających nam materiały i maszyny.

Przez naszą interwencję osobista uzyskaliśmy rzeczywiście bardzo wiele.

I tak o 3 miesiące wcześniej otrzymaliśmy koła zębate potrzebne do maszyny celulozowej, o 4 miesiące wcześniej dostarczono nam koła linowych do windy i innych urządzeń niezbędnych do uruchomienia fabryki, przedterminowo dostarczono nam, dzięki naszej interwencji pomp wodnych i pomp zasilających itd.

Umocnienie Fabryki nie zastąpiło nas nieprzygotowanymi 15 pracownikami wysłano na 3-miesięczny kurs w zakresie celulozownictwa. Wszyscy oni są już dziś rozstawieni po oddziałach produkcyjnych. Pięciu z nich to członkowie Partii, którzy ukończyli w roku 1950 szkolenie partyjne II stopnia, dwaj — to agitatorzy partyjni, którzy teraz dzielą się swymi wiadomościami z robotnikami, pracującymi na oddziałach produkcyjnych.

W porozumieniu z Klubem Wynalazców i Racjonalizatorów utworzono u nas dwa kursy szkolenia zawodowego, jeden na poziomie czeladniczym, drugi na poziomie mistrzowskim.

Po ukończeniu kursu mistrzostwo będziemy mieli nowych

wykwalifikowanych 25 mistrzów.

Nie zaniedbywaliśmy sprawy szkolenia ideologicznego. Podstawowa Organizacja Partyjna zorganizowała 3 kursy szkolenia ideologicznego stopnia II i jeden kurs stopnia I. Na dwóch kursach stopnia II i na kursie stopnia I jest jeszcze nieostateczna frekwencja. W nowym roku musimy dołożyć starań, aby szkolenie było otoczone należyłą opieką. Ostatnio zorganizowałyśmy komisję szkoleniową z 9 towarzyszy, z których każdy ma konkretne zadania do wykonania po linii szkolenia i dlatego przypuszczamy, że nasze plany w tej dziedzinie będą wykonane.

Błędem Podstawowej Organizacji Partyjnej było, że do dnia 18. III. nie utworzono grup partyjnych. Trzy organizacje oddziałowe wydawały się egzekutywie wystarczające. Dopiero przy pomocy Komitetu Powiatowego w Tarnowie utworzono 29 grup partyjnych na wszystkich oddziałach pracy. Grupy partyjne przystąpiły z miejsca do pracy i dziś już wszyscy organizatorzy grup przynoszą sprawozdania do sekretarza ze swojej działalności, jest to nowa, mocna broń Partii na każdym odcinku pracy, szczególnie produkcyjnym, o który w najbliższej przyszłości więcej będziemy mogli napisać.

Niewątpliwie dobrą pracą może się pochwycić 6 grup agitatorów, którzy dwa razy w miesiącu odbywają zebrania, na których otrzymują wskazówki i wytyczne i dzielą się doświadczeniami. Agitatorzy prowadzą pracę wychowawczą, mają pogadanki nie tylko o sprawach ogólnych i fabryki ale uświadamiają również robotników o rozwoju wsi, o budowie spółdzielczości produkcyjnej. Ma to niewièle znaczenie z uwagi na dużą ilość chłopów, zatrudnionych w fabryce. Agitatorzy mają już pewne osiągnięcia, szczególnie w walce z sabotażem. I tak jeden z agitatorów wykrył piasek w smarownicach pieca pirytowego, inny nitowanie skrzyń kwasoodpornych żelaznymi nitami. W związku z tym agitatorzy omawiali te wypadki na zebraniach. Agitatorzy zdają sprawozdania ze swojej pracy, a ich wyniki są podsumowywane przez sekretarza na odprawach agitatorów. Ich praca w dużym stopniu przyczyniła się do mobilizowania załogi, do wykonania zadań produkcyjnych. Tacy towarzysze, jak Józef CNIŁADEK — cieszą z oddziału budowlanego, czy Józef SIEKIERSKI wyróżniają się swoimi osiągnięciami.

To niewątpliwie praca agitatorów pozwoliła w dużej mierze wykonać zobowiązania podjęte na Międzynarodowy Dzień Kobiet w 104 proc., na 1 Maja w 100 proc., na 33 rocznicę Rewolucji Październikowej w 100 proc., tak samo i na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w 105 proc. Wykonanie zobowiązań było stale kontrolowane nie tylko przez Podstawową Organizację Partyjną, ale także przez Radę Zakładową i Dyrekcję.

Trzeba stwierdzić, że przez dłuższy czas organizacja partyjna nie doceniała ważności zadań organizacji młodzieżowej w realizacji Planu 6-letniego. Było to poważnym błędem. Ostatnio sprawa przedstawia się nieco lepiej, aczkolwiek trudno mówić tu o przełomie.

Uważamy, że nasze osiągnięcia w roku ubiegłym są jeszcze nie wystarczające. Naszym hasłem w nowym roku powinno być wzmocnić kierowniczą rolę Partii na zakładzie, walczyć o dalsze osiągnięcia produkcyjne jako rękojmię zwycięstwa pokoju, zwycięstwa socjalizmu.

FRANCISZEK MATUG

# Grupy partyjne

W nrze 3 (703) „Trybuna Ludu” ukazał się artykuł pod powyższym tytułem; fragmenty artykułu podajemy niżej.

Przed kilkoma dniami została opublikowana uchwała Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego naszej partii w sprawie pracy grup partyjnych. Uchwała ta precyzuje, rozwija i wzbogaca załączenia Komitetu Centralnego ze stycznia 1949 r. w dziedzinie struktury podstawowych organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych.

Fakt, że u progu drugiego roku sześciolatki Komitet Centralny uważał za konieczne postawić ponownie przed całą partią sprawę grup, jako sprawę dużej wagi — nie jest bynajmniej przypadkowy.

Im bardziej posuwamy się naprzód po drodze budownictwa socjalistycznego, tym mocniejszy i głębszy musi być nasz związek z najszerszymi masami pracującymi, które pod przewodem naszej partii z dużym samozaparciem i ofiarnością tworzą nowe życie.

Droga budownictwa socjalizmu nie jest łatwa. Prowadzi ona poprzez ostrą i wciąż zastrzegającą się walkę z rozbitymi ale nie zlikwidowanymi jeszcze wrogimi klasami, prowadzi ona poprzez walkę z pozostałościami obecnej nam ideologii w umysłach ludzi, poprzez walkę z przesadami, rutyną, biurokracją.

Nauki Lenina i Stalina wskazują na decydującą rolę, jaką w tej walce odgrywa klasa robotnicza, przodująca klasa społeczeństwa. To ona, pod kierownictwem swojej partii, nie tylko przewodzi w tworzeniu gospodarczych przesłanek zwycięstwa socjalizmu ale wychowuje miliony chłopów małego i średniorolnych, setki tysięcy pracowników, urzędników, inteligentów; pomaga im uwolnić się od ideologii drobniemiejszczyńskiej, przewyższać pr-

zwyczajenia i tradycje odziedziczone po ustroju kapitalistycznym; uodpornia te warstwy na nacisk wrogich wpływów i ubojawia w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Jeśli mowa o konieczności bezustannego zacieśniania naszych więzów z ludźmi pracy, o konieczności stałego pobudzania ich do aktywności, inicjatywy, do krzewienia wszechkiego co nowe, twórcze, postępowe, do zwalczania i rugowania wszystkiego, co stare, przeżyte, zgniłe, co ciągnie wstecz — zadanie to ma szczególnie znaczenie dla zakładowych organizacji partyjnych, które realizują politykę naszej partii bezpośrednio w klasie robotniczej, wychowują ideologicznie i hartują szeregi robotników przemysłowych.

Doświadczenia ubiegłych lat potwierdziło jak mocne oparcie dla pracy w masach stanowią grupy partyjne, jak banalnie pomagają one w mobilizowaniu załóg do walki o wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych, w wychowywaniu przez naszą partię mas bezpartyjnych. Towarzysze z grupy partyjnej, pracujący w jednym oddziale sali, przy jednym agregacie, gnieździe obróbczym — a więc związani procesem produkcji — mają możliwość poznać każdego robotnika, z którym stykają się przy warszcie, znaleźć odpowiednie słowa w podejściu do niego i pracować nad podnoszeniem jego świadomości klasowej.

Aktywna działalność grupy partyjnej powinna stać się podstawowym źródłem planowego i stałego dopływu do partii najbardziej świadomych i przodujących robotników.

Grupa partyjna w swej pracy dysponuje silnym narzędziem. Są to dolowe ogniska masowych transmisji do szerokich mas bezpartyjnych: grupa związkowa, grupa ZMP, członkowie organizacji kobiecych. Warunkiem osiągnięcia grupy partyjnej jest jej zdolność kierowania

tymi transmisjami, uruchamiania ich w walce o wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych, w walce o stałe podnoszenie wydajności pracy, o rozwój współzawodnictwa, o polepszenie warunków bytowych robotników. Pod kierownictwem grupy partyjnej najniższe ogniska naszych transmisji mogą i powinny odegrać bardzo poważną rolę w pracy masowo-wychowawczej wśród załogi, w wyjaśnianiu jej aktualnych zagadnień politycznych, w mobilizowaniu jej do aktywnej walki o pokój.

Olbrymnia jest rola grup partyjnych w uaktywnianiu i wychowywaniu naszych własnych szeregow, członków i kandydatów partii.

Kiedy postawa członka partii jest wzorem dla jego współtowarzyszy pracy przy warszcie, wówczas hasła i posunięcia naszej partii stają się dla bezpartyjnych łatwiej zrozumiałe, bliższe, swoje. Jest to sprawa bardzo istotna. Grupa partyjna, drogą szerszej i otwartej krytyki i samokrytyki walczy o to, by każdy jej członek miał właśnie taką przykładową, wzorową postawę w pracy zawodowej i społecznej i również w życiu prywatnym.

Mimo tej niezaprzeczalnie do noszej roli grup partyjnych — jak wykazuje doświadczenie — wiele jeszcze organizacji i komitetów partyjnych nie zrozumiało całej wagi tego zagadnienia i dlatego nie wprowadziło w życie w sposób właściwy uprzednich w tej dziedzinie założeń Komitetu Centralnego. I tu tkwi źródło zjawiska, na które niejednokrotnie zwracał uwagę partyjni towarzysze Bierut: wciąż jeszcze mamy wielu członków partii słabo aktywnych i w walce o najpoważniejsze nawet zadania wykorzystujemy tylko część naszych sił, wpływów i możliwości.

Liczne są fakty, świadczące o niezrozumieniu znaczenia grup i

partyjnych. Niektóre zakładowe organizacje partyjne utworzyły co prawda grupy, ale nie dostosowały ich struktury do więzi produkcyjnej. Rzecz jasna, że taka grupa, do której należą towarzysze z różnych oddziałów, sal czy agregatów, a niekiedy i z różnych zmian, mijają się z celem.

W bardzo wielu wypadkach komitety zakładowe nie kierują grupami, nie instruuje systematycznie organizatorów grup i nie wysłuchują sprawozdań z ich działalności.

Wkroczyliśmy w drugi rok Planu 6-letniego. Maksymalna aktywizacja zakładowych organizacji partyjnych, maksymalna mobilizacja i uruchomienie wszystkich ich możliwości i sił w dziele bliższego powiązania się załogami robotniczymi i wychowania tych załóg w duchu socjalizmu — to jedno z naszych najbardziej pilnych i ważkich zadań politycznych. Sukcesy w walce o realizację tego zadania w dużej mierze zależą od właściwej struktury i działalności grup partyjnych.

Styczeń będzie miesiącem dużej politycznej i organizacyjnej pracy dla całej naszej partii w dziele realizacji uchwały KC. Do końca stycznia egzekutywy komitetów powiatowych i miejskich muszą skontrolować praktyczność podziału na grupy we wszystkich zakładach pracy, zarówno produkcyjnych, jak i w urzędach i instytucjach oraz dokonać odpowiednich zmian zgodnie z zasadą więzi produkcyjnej.

W ciągu całego miesiąca styczenia, do 1 lutego, wszystkie grupy wybiorą w tajnym głosowaniu organizatorów grup. Egzekutywy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych winny czuwać, by na kandydatów wysuwano najlepszych, najbardziej aktywnych towarzyszy, przodujących w walce w pracy społecznej jak w pracy zawodowej.

# Nowe fabryki i zakłady produkcyjne zmieniają charakter ziemi olkuskiej

Wspaniałe, malownicze lasy porzeczniane szerokimi wstęgami dróg, wielki obszar Pustyni Będowskiej na której tu i ówdzie pojawiają się źródła i rzeczki znikające w jej piaszczach, pas wyżyn zwany Grzbiem Krakowsko-Częstochowskim — oto osobliwość powiatu olkuskiego. Na ogół biorąc jest to powiat o charakterze rolniczym, wyposażonym w nieurodzajne gleby. Zmusiło to część tamtejszych mieszkańców do szukania pracy w przemyśle który rozmieścił się tu wzdłuż kolei lub w pobliżu zagłębia.

Kilka powstałych przed wojną zakładów pracy, nie zmieniło jednak charakteru ziemi olkuskiej. Zaczyna ona znowu ulegać zmianie dopiero teraz, w okresie przebudowy struktury gospodarczej naszego kraju. Już w pierwszych dniach po wyzwoleniu, fabryki olkuskie przy stały do usuwania zniszczeń i dokonywały tego dzieła w rekordowo szybkim czasie, co umożliwiło rychle uruchomienie produkcji. Małe zakłady olkuskie

nie były przystosowane do wielkiej produkcji ani pod względem swego wyposażenia technicznego, ani pod względem dostatecznej ilości wykwalifikowanych kadr. A jednak coroczne plany produkcyjne były realizowane i przynosiły poważne osiągnięcia dla naszej gospodarki.

Ale wobec zadań, jakie stanęły do realizacji przed całym naszym krajem, a więc i przed powiatem olkuskim, u progu 1950 r. — pierwszego roku Wielkiej Sześciolatki — dotychczasowe jego zakłady przemysłowe okazały się za małe pod względem swoich możliwości produkcyjnych. Okazały się w wielu wypadkach przestarzałe pod względem rodzaju ich wyposażenia technicznego. Niezbędnym warunkiem w przystosowaniu ich do nowych potrzeb stała się przebudowa i rozbudowa fabryk olkuskich, a także uruchomienie nowych zakładów.

Jakie osiągnięcia w tym zakresie przyniósł rok 1950?

## W okolicach Olkusza powstaje huta

Okolice Olkusza znane były przed laty, istniała na jej terenie kopalnia bogatych rud. W okresie tym kwitło intensywne życie. Jednakże wskutek zapewne małej rentowności tych kopalń lub innych depresji gospodarczych, charakterystycznych dla gospodarki kapitalistycznej, kopalnie te, należące do kapitalistów zagranicznych uległy zatopieniu. Dziś na ich gruncie wyrasta nowe życie — symbol tego co rośnie i potężnieje w naszym kraju z każdym dniem, umacnianie nieugięta wola i ofiarna praca setek tysięcy robotniczych rąk.

Nowe życie — nowa huta, mała siostrzyca podkrakowskiej Huty-Giganta, to jeszcze jeden krok naprzód w dziele przebudowy struktury gospodarczej naszego województwa, w dziele jego uprzemysłowienia. Powiat nie był właściwie przygo-

towany do tak poważnej budowy. Wiele obiektywnych trudności, wśród których na pierwszy plan wysuwa się w mocno opóźnionym terminie dostarczenia i nieodpowiednio opracowanej dokumentacji technicznej, ha mowały postęp prac. Mimo tego, z całym uznaniem dla obecnego kierownictwa robót należy podkreślić dotychczasowe osiągnięcia, które są olbrzymie. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że do właściwych robót budowlanych przystąpiono dopiero w lipcu br., a w dodatku, że i w okresie od lipca do grudnia wskutek przyczyn obiektywnych musiano przerwać pracę na bez mała dwa miesiące, to istotnie wyniki pracy nie są małe. Na 1 XII 50 r. wybudowano tutaj 175.248 m sześć. muru budynków, ponad 1.300 mb dróg bitych, 3.600 m sześć. urządzeń pomocniczych, niezbędnych do uruchomienia produkcji itp.

Do dużych osiągnięć na budowie huty zaliczyć trzeba też poważne zmiany, jakie zaszły w psychice zatrudnionych przy niej robotników. Są to chłopcy małego lub średniorożni z okolicznych wsi, którzy do niedawna traktowali swą pracę przy budowie huty jako niezbędne zło, od którego uzależnione jest otrzymanie zasiłku rodzinnego. Nic dziwnego, że wobec tego rodzaju postawy, na początku 1950 r. absencja niejednokrotnie dochodziła do 30 proc. załogi. A jednak, ludzie wnosili nowe budowie, a nowe budowie zmieniały ich psychikę. Dziś tutaj właściwie nie istnieje absencja. Przeciwnie, doskonale rozwija się współzawodnictwo pracy, które już teraz wynosi ponad 70 proc. załogi. Wiele jest przodowników pracy, wśród których na czołowe miejsce wysuwają się zespoły brygadzistów: J. PIĄTKI i KILAWIKA, wyrabiające przeciętnie w murarce ponad 200 proc. normy czy zespoły ciastelskie KAŃCZUGI i SUWALSKIEGO — ponad 180 proc. normy. Do przodujących ludzi pracy należy też zaliczyć Z. PUZA, St. LISZKE, W. BUCKA, J. CZARNOTĘ — zatrudnionych przy robotach ziemnych, a wyrabiających stale średnio 250 proc. normy.

Jasne, że nie brak i ciemnych płam w pracy tamtejszej załogi i kierownictwa. Dość wesoło choćby niedocenaenie szkolenia zawodowego robotników — niemniej jednak już te, zanotowane osiągnięcia są duże. Przystępując należy, że staną się one tym większym bodźcem do wykonania tych zadań, jakie stoją przed załogą w 1951 r., do zadań trudnych, bo obejmujących już budowę samej huty.

## Wzrośnie produkcja papieru

Ponad kompleksem budynków Kluczewskiej fabryki papieru wystarzała w górę smukła kolumna robocza wybudowanej w 1950 roku spiżarni. Tuż przy niej przypięte do ziemi, szerokie i płaskie dwa budynki — hala produkcyjna i magazyn mleczka wapiennego. Całość została wybudowana w ubiegłym roku. Dzięki tej nowej inwestycji, po zamontowaniu w niej i uruchomieniu urządzeń produkcyjnych, fabryka kluczewska będzie mogła już na początku 1951 r. wykorzystywać do produkcji wylwane dotychczas na Pustynię Będowską wartościowe składniki ługów posulfitowych. Nie jest to jedynie osiągnięcie tamtejszej fabryki, zmie-

rzające do podniesienia jej produkcji. Do innych zaliczyć trzeba już niemal zakończoną rozbudowę siłowni.

Jakie przyniesie korzyści rozbudowa fabryki i modernizacja niektórych jej urządzeń?

Przed wszystkim dzięki temu wzrośnie produkcja papieru o 16 procent. — Ponadto instalacja nowych urządzeń energetycznych zapewni ciążkość ruchu i pozwoli na wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej zakładu.

## Przebudowa emalierni zapewni wzrost produkcji

Z końcem Planu 6-letniego, całkowicie zmieni swój wygląd i inny zakład przemysłowy powiatu olkuskiego — Emaliernia w Olkuszu, która w przyszłości dzięki swej rozbudowie i przebudowie zastąpi wszystkie dotychczasowe emaliernie w naszym kraju.

Przebudowa fabryki będzie szła przede wszystkim w kierunku zupełnego zmechanizowania procesu technologicznego.

W związku z tym za wyjątkiem samej Emalierni która została wybudowana według nowoczesnych wymogów techniki, będą wybudowane wszystkie nowe budynki produkcyjne.

W 1950 r. rozpoczęto budowę generatorowni, oraz dokonano prowizorycznej rozbudowy trawiastki, w przyszłości bowiem ulegnie i ona również całkowitej przebudowie.

W wyniku tych inowacji z końcem Planu 6-letniego produkcja Fabryki Naczyn Emaliernianych wzrośnie o około 80 procent.

Są to tylko trzy największe obiekty powiatu olkuskiego. Wielkiej rozbudowie ulegną również i inne zakłady. Wśród nich na pierwszy plan wybija się cementownia w Oprodnieniu, a dalej fabryka gumy w Wolbromiu. Ponadto, w Planie 6-letnim powstanie w tym powiecie ponad 60 zakładów drobnej wytwórczości, jak ceplenie, wapienniki i in. co w sumie zmieni całkowicie oblicze tego powiatu i da zatrudnienie tysiącom chłopów z gospodarstw karłowatych i tysiącom bezrolnych z całego województwa.

MARIA CZUWAJÓWNA

## Trzeba lepiej postawić spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w rejonie Wieliczki

Pewien chłop małorolny z RACIBORSKA (pow. krakowski) mówił nam niedawno:

„Organizujemy teraz ośrodek maszynowy. A bliżej lata powstanie u nas chyba spółdzielnia produkcyjna. Bo jakos coraz więcej u nas o tym się mówi...”

Zelektryzowała nas ta wiadomość: w powiecie krakowskim który szczyt się posiadaniem tduwu spółdzielni produkcyjnych (Libertów i Krzysztofowicze) — do niedawna niewiele było poza tym słychać o postępach przebudowy wsi. Lecz prawda — zapominamy, że czas leci, że w walce klasowej coraz bardziej dojrzała świadomość pracujących chłopów. A we wsiach, położonych wokół Krakowa, specjalna rola się „konjunktura” dla gospodarki zespolowej. Bliskość Nowej Huty nie tylko wskazuje chłopom wielkie zadania produkcyjne, lecz otwiera dla nich również wielkie możliwości poprawy bytu, pod warunkiem przejścia na najbardziej postępową formę gospodarki spółdzielczej.

A wobec tego jak przedstawia się w powiecie krakowskim — w danym wypadku w okolicy Wieliczki — praca spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, tej ważnej dzwigni drobnej i średniej gospodarki, tego środka walki z kapitalistycznymi elementami wsi, przykładu i przedszkola gospodarki uspołecznionej na wsi? Kilka spostrzeżeń, jakie poczyniliśmy, dowodzi, że nie jedno wymaga tu udoskonalenia, nie jedno nawet uzdrowienia.

I tak popatrzy, jak wygląda tu sprawa skupu żywności. Na trzy gminy — WIELICZKA-Wiś, KOŹMICZ Wielkie i TRĄBKI — istnieje tylko jeden punkt dla tej galezi skupu. Dla bogacza wiejskiego zaprzac do wozu dobrze odpasione konie i zawieźć tuczniaki na spód w dogodnym dla siebie dniu — to frazka. Dla chłopów, nie rozporządzającego własną furmanką, odległy punkt skupu oznacza poważną trudność i mnoży wypadki wyzysku (trzeba za furmankę tym dłużej odrabiać kułakowi, im dalej i im gorsza droga). Czy delegatura Centrali Mięsnej i PZGS zastanowiły się nad tym? Czy zainteresowały się tym, iż działająca w Wieliczce-Wiś komisja nadzoru spędu i targowisk, nie ma w swoim składzie reprezentantów pracującego chłopstwa ze wszystkich tych gmin? Przy jednym punkcie skupu na trzy gminy łatwiej oczywiście wrogom klasowemu wywołać atmosferę nieufności. Toteż czynność nakazywała tym bardziej oddziałom gminnym ZSCH w Wieliczce, Koźmicach i Trąbkach postarać się o odpowiednią obsadę składu komisji. Tę jednak nie uczyniono.

Dodać do tego, że zarówno GS Wieliczka jak i GS Koźmice przeprowadzają kontrakcję trzody chłowej wyłącznie przy pomocy własnych pracowników nie wciągając w te akcje w odpowiednim zakresie kierowników grup gromadzkich (w Koźmicach powoduje to zresztą niedociągnięcia w realizowaniu planów kontrakcji), a będziemy mieli obraz zupełnie niedostateczny na tym terenie doprowadzenia do warsztatów indywidualnej produkcji zwierzęcej metod i korzyści gospodarki planowej. Wynikają stąd oczywiste wskazania dla naprawy tych stosunków która winna być niezwłocznie podjęta.

A teraz do innej dziedziny skupu: GS Wieliczka prowadzi cztery ruchome punkty skupu drobiu, czynne w dni targowe. Ich praca całkowicie sprostała potrzebom walki ze spekulacją na tym odcinku tak, że plany są wyko-

nywane. Inaczej jest w Koźmicach Wielkich. Tu gminna spółdzielnia, jak to mówią, „siedzi” na miejscu i czeka, aż jej chłopcy zniechęcą. Dobrze odżywni spekulanci są ruchliwsi, łapią kobieły z koszami na drodze i „na oko” wykupują towar.

Jest to dobrowolne dopuszczanie do panowania się żywiołów spekulacyjnych. Czy zarząd GS w Koźmicach tego nie rozumie? Czy tak trudno zdobyć mu się na podjęcie próby jakiegos „ruszenia” tego zaniedbanego odcinka, organizując np. punkty skupu przy drodze w Sierczy i Pawlikowicach?

Na pewno nie będzie to tak trudne — trzeba tylko wyjść z bierności, zająć postawę ofensywną.

O braku pełnego wyglądu kierownictwa w pracę poszczególnych działów GS w Koźmicach świadczą też nasze wyrwykowe spostrzeżenia z odcinka zaopatrzenia. Np. w filii Nr 5 pracuje sklepowy, który najczęściej sam nie pracuje, zastępuje go żona, ta z kolei zaniebuje nie raz sklep z powodu zajęć domowych. A przecież funkcjonowanie każdej placówki uspołecznionego handlu na wsi, to w oczach małorolnego i średniorolnego chłopca próba gospodarki spółdzielczej, to codzienne kolektywne gospodarowanie, któremu przypatrują się oni z wielką ciekawością i skłonnością do wnioskowania. Myli się grubo zarząd GS w Koźmicach sądząc, że wystarczy, gdy w filiach jest na składzie przyskowiowy „szwarc, mydło i powidło” i gdy chłop, choćby naczekawszy się, może go się wreszcie dokupić. Myli się zarząd GS sądząc, iż słabe zaopatrzenie jej sklepów w wyroby masarskie jest tylko kwestią nadłożenia drogi do Wieliczki, w której te wyroby są do nabycia w dostatecznej ilości. Bo jeśli — powadają niektórzy biedniacy i średniacy w gminie Koźmice — nasza GS nie potrafi należyście zorganizować handlu, to czy, gdy założymy spółdzielnię produkcyjną, potrafimy sobie dać radę z zadaniami trudniejszymi, jakie narzuca zespolowa gospodarka?

Trzeba co prawda zaznaczyć że dla rozwiązania potrzeb tej ostatniej dziedziny zaopatrzenia, konieczna jest duża energia i wysiłek, gdyż wchodzi tu w grę sprawa uruchomienia własnych warsztatów masarskich w Koźmicach. Ale pamiętajmy, że właśnie takie przedsięwzięcia, znaczą realnie wezły przebudowy wsi, trzeba więc o ich podejmowanie i realizowanie walczyć nie zrażając się byle trudnościami.

Pracujący chłopcy w gminie Koźmice Wielkie pamiętają, jak to jeszcze przed niespełna 2 laty Gminna Spółdzielnia miała jeden sklepik, prowadzony zresztą przez byłego handlarza, że wściskali się do niej kombinatorzy i kułacy przyprawiając ją o deficyty. Małorolni i średniorolni w Koźmicach potrafili stoczyć z tym wrogiem elementem zwycięską walkę. Postęp, jaki tu nastąpił, jest oczywisty. Ale dziś, gdy plany i wymagania pracujących chłopów są znacznie bardziej dalekosiężne, gdy walka klasowa zaostrza się z każdym dniem, gdy dążność do wypierania elementów kapitalistycznych ze wsi jest dążnością, coraz silniej zaznaczają się w podstawowej masie chłopkiej — przeznaczony do realizowania tego celu aparat spółdzielczości smopomocowej musi także w rejonie Wieliczki zostać postawiony na właściwym poziomie. Zadania, jakie w związku z tym narzucają się dla Komitetów Gminnych naszej Partii na tym terenie, są oczywiste.

J. WAJLER

## Zdaniem naszych korespondentów

### Co utrudniało działalność agitatorów na kopalni „Janina”?

Nasz korespondent, tow. W. ZIĘBA z kop. „Janina” w Libiążu, pisze:

Ważne i różnorodne zadania mają agitatorzy w naszej kopalni w Libiążu. Gdy jednak przeprowadziłem roczną analizę ich pracy, okazało się, że w wielu obowiązkach nie zdolali się wywiązać. Cóż utrudniało ich działalność? Sądzę, że przede wszystkim słabe zainteresowanie ich działalnością ze strony Podstawowej Organizacji Partyjnej, która zaniedbała tak koniecznego instruktażu i nadawania kierunku pracy agitatorów.

Jakie pole do działania mają agitatorzy — wykażą na kilku przykładach z życia naszej kopalni. Oni właśnie sygnalizowali, że artykuł w „Gazecie Krakowskiej”, krytykujący marnotrawstwo materiałów na dole, nie znalazł jeszcze oddźwięku u kierownictwa kopalni, że nadal oddział I zalegał szyny i rury. Agitatorzy poruszali również zagadnienie drzewa do obudowy, a ściślej mówiąc marnotrawienia na opał materiałów ze stempli i kap. Agitatorzy utrzymując ścisły kontakt z załogą, rozmawiając z robotnikami i słuchając ich fachowych uwag przyczyniają się nieraz do realizacji pożytecznych pomysłów. Tak było ze sprawą opuszczenia szybem materiałów pomocniczych i drewna, — podniesioną przez tow. Mamonia. Oto w szybie „Janina” II można opuścić klatkę niżej i dzięki temu załadować ją na cztery wozy. Oznaczało to z znaczną oszczędnością, skoro jeden zjazd kosztuje 9 zł. Załadunek zaś materiałów odbywał się przy ustawieniu klatki przez maszynistę na odpowiednim poziomie (było to zresztą praktykowane w listopadzie ub. roku).

Krótkie te uwagi wskazują na rolę agitatorów w naszej kopalni. Mając ambicję pracować lepiej, niż w roku ubiegłym i bardziej bojowo, oczekują oni od swej organizacji partyjnej i Komitetu w Chrzanowie troskliwszej opieki, a sami zobowiązują się przyczynić do wzmocnienia szeregów kopalnianej organizacji przez werbowanie nowych członków spośród robotników produkcyjnych.

Artykuł naszego korespondenta jest cennym dopełnieniem zamieszczonego w dniu wczorajszym artykułu tow. HENRYKA KASZYCY, II sekretarza KP PZPR w Chrzanowie, omawiającego trudności i braki, których przełamaniem pozwoli załozba kopalni „Janina” w pełni realizować nakreślone plany produkcyjne.

### Żle się dzieje w wapienniku „Rząska”

Nasz korespondent, tow. JÓZEF ZARÓW pisze:

W prywatnym wapienniku „Rząska”, dzierzawionym przez trzech wspólników, praca jest ciężka, a równocześnie niewłaściwie wynagradzana. Kierownictwo nie ołaca należytą opieką swych pracowników i nie zawsze sprawiedliwie przyznaje premie pomijając zastępów robotników, zatrudnionych bezpośrednio przy ogniu. Organizacja partyjna napotyka na znaczne trudności w realizowaniu swych zadań na terenie zakładu. Zdarzyło się nawet, że sekretarz organizacji nie mógł wyjechać na odprowadzenie do Komitetu tylko dlatego, że jeden z trzech wspólników, ob. Blawski oświadczył, że zakład nie będzie ponosił kosztów, związanych z zajęciami społecznymi.

Nic dziwnego, że w takich warunkach notuje się spadek, a nie wzrost produkcji i że w rezultacie nieraz nie ma komu obsadzić roboczych stanowisk.

Skoro wigo gospodarka prywatna w wapienniku „Rząska” nie daje pozytywnych rezultatów, czy nie czas (najwyższy!), aby zakład upaństwowić? Tym bardziej, że ogół robotników tego się domaga mając jako wzór dobrze prosperujący, upaństwowiony wapiennik w Mydlnikach.

Marcin Waligóra

Przewodniczący Prezydium MRN w Krakowie

Komitety Blokowe biorą aktywny udział w gospodarce miejskiej

Z nowym rokiem 1951 r. Komitety Blokowe w Krakowie rozpoczynają swą stałą i systematyczną działalność...

ne w okresie od 27. 6. do 10. 11. 1950 r. i mieszkańcy 553 bloków wybrali swych przedstawicieli...

żyć Państwu Ludowemu pomocą w realizacji wielkich i ważnych zadań jak: wykonanie Planu 6-letniego...

Ważnych i nietrywialnych obowiązków winni im być pomocni przede wszystkim wszyscy mieszkańcy bloku...

Organizacja Komitetów została ukończona. 10 do 15 Komitetów Blokowych połączono w Rejonowe Komitety Blokowe...

Organizacja Komitetów została ukończona. 10 do 15 Komitetów Blokowych połączono w Rejonowe Komitety Blokowe...

W ogóle stwierdzić należy, że zainteresowanie i chęć do pracy Komitetów Blokowych i dlatego tym bardziej napiętnować należy te nieliczne, a szczególnie, osoby, które zawadzą zaufanie wyborców...

Pamiętać należy, że głównym celem istnienia Komitetów Blokowych jest wychowywanie mas pracujących...

Ustrój socjalistyczny, który budujemy, wymaga nowego człowieka. W ustroju kapitalistycznym obywatel ma na celu wyłącznie swój własny interes...

Wierzymy, że codzienna, uczciwa i pełna poświęcenia praca Komitetów Blokowych przyczyni się nie mało do budowy ustroju sprawiedliwości społecznej.

MARCIN WALIGÓRA

Nasi korespondenci piszą: Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy Rymarzy w Krakowie wykonała z nadwyżką plan roczny...

Spółdzielnia wykonała plan roczny w listopadzie ub. roku przewyższając go o 17,5 proc. plan za trzeci kwartał został wykonany w 119,8 proc.

Dzięki słusznej polityce gospodarczej Rządu Ludowego oraz wykonywaniu planów produkcyjnych przez robotnicze załogi — nastąpić mogła obniżka cen

Krakowski świat pracy przyjął z wielkim zadowoleniem wiadomość o niższej cenie na szereg artykułów powszechnego użytku...

W sklepach handlu społecznego, w trawających uszyścić można było rozmowy jakie toczyli pomiędzy sobą mieszkańcy miasta na temat obniżki cen...

Także w zakładach pracy przed rozpoczęciem i po zakończeniu dnia pracy — robotnicy rozmawiali o uchwałach Rady Ministrów...

„Szczegółowo zapoznałem się z tekstem uchwały — mówi robotnik Wytwórni Sygnalów Kolejowych tow. STANISŁAW WADOWSKI — Ma ona olbrzymie znaczenie dla wszystkich fabryk i zakładów...

Ob. WŁADYSŁAWA ŚMIECHOWSKA, pracownica umysłowa Wytwórni Sygnalów Kolejowych zadowolona z obniżki cen na artykuły powszechnego użytku...

„My kobiety jesteśmy dumne, iż mamy swój wkład w wielkim dziele stwarzania lepszego jutra dla kraju, dla siebie — mówi ob. W. Śmiechowska...

szęgo jutra dla kraju, dla siebie — mówi ob. W. Śmiechowska. — Cieszymy się widząc konkretne dowody tego, że praca przynosi dobrobyt klasie pracującej...

„Szczegółowo zapoznałem się z tekstem uchwały — mówi robotnik Wytwórni Sygnalów Kolejowych tow. STANISŁAW WADOWSKI...

Ob. WŁADYSŁAWA ŚMIECHOWSKA, pracownica umysłowa Wytwórni Sygnalów Kolejowych zadowolona z obniżki cen na artykuły powszechnego użytku...

„My kobiety jesteśmy dumne, iż mamy swój wkład w wielkim dziele stwarzania lepszego jutra dla kraju, dla siebie — mówi ob. W. Śmiechowska...

doskonale zorganizowano zajęcia, które miło i pożytecznie wypełniają czas małych wczasowiczów. Wszystkimi sprawami kolonii kieruje Rada Kolonijna...

List z wczasów dziecięcych

„Mieszkamy w jasnym domu i powodzi się nam dobrze“

„Przyjechaliśmy z Warszawy, Krakowa, Gorlic i innych miejscowości. Jest nas tu na wczasach w Porąbce dość sporo...

Tak zaczyna się list TERESKI TROJANOWICZ, uczestniczki turnusu wczasów w Państwowym Domu Wczasów Dziecięcych w Porąbce...

Udział czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karno-administracyjnym

W dniu wczorajszym w wydziale społeczno-administracyjnym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyła się konferencja poświęcona udziałowi...

Konferencja wytyczyła drogę dalszej działalności wydziału oraz wytypowała członków — ławników komisji orzekającej...

doskonale zorganizowano zajęcia, które miło i pożytecznie wypełniają czas małych wczasowiczów. Wszystkimi sprawami kolonii kieruje Rada Kolonijna...

W ten sposób każdy z małych wczasowiczów znajduje zajęcia odpowiadające jego zainteresowaniom...

Komunikaty

KOMISJA Przdziału Pracy dla absolwentów Wydziału Inżynierii A. G. H. w Krakowie wyzwa wszystkich absolwentów...

ABSOLWENCI Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie, którzy uzyskali prawo do absolutorium...



Styczeń 4 Czwartek

TEATRY Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Balladyna“...

KINA Uciechka: „Smialki i tędzi“ — nadprogram: „Przyjaźń“...

Z ukosa Sobiepaństwo zagnieździło się w Miejskiej Radzie Narodowej w Wieliczce

Ob. Józef Baran, pracownik Przemysłu Naftowego przy ul. Hanki Sawickiej wniosł wniosek do Komisji Lokalowej przy MRN...

rama na przydzielone mu mieszkanie (1). Wobec powyższego zapytujemy MRN w Wieliczce, czyje decyzje były prawomocne?

Ydzury posłów PZPR w styczniu Zespół Poselski PZPR przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie zawiadamia, że dyżury poselskie i przyjmowanie interesantów przez posłów w biurze Zespołu (Tomasza 43, pokój 37, I piętro) w styczniu br. odbywać się będą wg następującego planu:

poseł Dobrowolski — wtorki w godz. 16—18, poseł Dröbner — poniedziałki w godz. 16—18, poseł Flacht — środy, w godzinach 16—18, poseł Polewka — piątki w godz. 15.30—17, poseł Łabuz — czwartki w godz. 16—17, poseł Tabarowicz — czwartki w godz. 15—16, Sekretariat Zespołu czynny codziennie w godz. 9—17. Telefon biura Zespołu 589-20, wewn. 240, gabinet posia 206-18.

Słuchamy transmisji „Podwieczorku“ z Krynicy

W czwartek 4 stycznia br. o godzinie 18.20 Polskie Radio transmitować będzie z naszym „Podwieczorku“ z Krynicy w dniu 1 stycznia 1951 roku z udziałem czołowych korespondentów robotniczych i chłopskich „Gazety Krakowskiej“.

M—1—10302

NAJDROBNIJSZE ŚLADY BRUDU usuwa dobre mydło do prania. Często i staranne pranie bielizny jest podstawą higieny.

## SPORT

Depesza GKKF-u  
do  
Wszelchwiązkowego  
Komitetu Kult. Fiz.  
**ZSRR**

WARSZAWA, Z okazji Nowego Roku Główny Komitet Kultury Fizycznej wysłał do Moskwy do Wszelchwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR depeszę następującej treści:

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam serdeczne życzenia dalszych jeszcze wspanialszych osiągnięć w dziedziny kultury fizycznej i sportu. Wasze osiągnięcia i sukcesy są wielkim wkładem w stałowskie budownictwo komunizmu i walkę o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Na wzorach Waszego przodującego w świecie sportu budujemy masowy, ludowy sport polski w służbie pokoju i socjalizmu.

Niech żyje n'erowieralna przyjaźń sportowców polskich i radzieckich!

Niech żyje Chorągiew Światowego Obozu Pokoju Wielki Stalin!

GKKF wysłał również depesze gratulacyjne do Komitetów Sportowych krajów demokracji ludowej i do Komitetu Sportowego NRD.

**Zrzeszenia i kluby krakowskie obejmują opiekę nad LZS-ami**

Realizując zadania, wytyczone uchwałą Buria Politycznego KC PZPR zrzeszenia i kluby krakowskie, na specjalnej konferencji odbytej w WKKF postanowiły otoczyć szczególnie troskliwą opieką 28 Ludowych Zespołów Sportowych woj. krakowskiego. Opiekę wyrażać się będzie w pierwszym rzędzie w udzieleniu Ludowym Zespołom Sportowym fachowej pomocy instruktorskiej oraz pomocy dla podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego.

Na konferencji, zwrócono szczególną uwagę na możliwość wyzyskiwania przez wrogię Polsce Ludowej elementy słabego uświadczenia ideologicznego w celu odciągnięcia młodzieży wiejskiej z przysiężonej w Ludowych Zespołach Sportowych od pracy społecznej.

Wśród Ludowych Zespołów Sportowych, nad którymi Zrzeszenia i kluby krakowskie obejmują opiekę znajdują się wyróżnione już za działalność kulturalną i oświatową LZS-y z Władowic (pow. Fląka Krakowska) oraz powstałe w nowo-

**Droga do sportu masowego prowadzi przez akcję ideowo-wychowawczą**

Jednym z głównych zagadnień poruszonych na III Plenum GKKF była sprawa pracy ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym. Osobny referat i specjalna uchwała poświęcone wyżej wymienionemu tematowi świadcza najlepiej jak wielkie zadania mamy przed sobą w tej dziedzinie.

Chodzi tu o działalność propagandową i wychowawczą na dwóch terenach, w dwu płaszczyznach.

— wśród społeczeństwa, aby poinformować je o znaczeniu uprawiania sportu;

— wśród działaczy, wykładowców, instruktorów i zawodników, aby uczynić z nich aktyw rzeczywiście zdolny do kierowania i rozwijania sportu socjalistycznego, aby ich w pełni wykorzystać w tej pracy.

Przygotujemy na odcinku kultury fizycznej zastępy zdrowych i silnych, wytrwałych i odważnych ludzi potrzebnych do produkcji i budownictwa socjalizmu, potrzebnych dla zabezpieczenia i obrony pokoju, tylko wtedy gdy ruch sportowy będzie istotnie masowy. Cóż z tego, że 10.000 wyczynowców po-

trafi sprawnie wykonać nawet trudne ćwiczenia, lub osiągnąć przodujące wyniki w rozmaitych konkurencjach? Znaczenie ich sukcesów i rekordów będzie dopiero wtedy pełne, jeżeli za nimi kroczyć będą setki tysięcy zdrowych, wysportowanych ludzi.

No a jeżeli walczyć mamy o masowość, to nie można zdać się na przypadki i żywioł, nie można liczyć, że nowych liczących sportowców zdobędziemy wśród widzów i sympatyków bez specjalnej akcji propagandowej, bez politycznie wyszkolonej armii aktywistów sportowych. Szczególnie, że chodzi nam o wciągnięcie do sportu szerokich mas ludzi pracy zatrudnionych w zakładach i fabrykach, że musimy zdobyć dla sportu wieś nie mającą przecież żadnych tradycji pod tym względem.

Propaganda masowa w dziedzinie kultury fizycznej jest u nas zaniedbana. Co prawda możemy na swoje dobro zapisać wiele wielkich masowych imprez, jak np. wyścig kolarski Szlakiem Pokoju lub Jesienne Marsze Szlakiem Zwycięstwa, ale przede wszystkim nie zawsze i nie do końca dopilnowano i zapewniono propagandową i wychowawczą stronę tych imprez, a ponadto nie wykorzystano takich możliwości jak daje masowe wydawnictwa, plakaty, planowe akcje odczytowe i pokazy.

Również nie wykorzystano w pełni prasy, radia i filmu, których rola zważona jest jeszcze ciągle do zadań informatora. Nasz aktyw sportowy w olbrzymiej większości z zapałem i ofiarnością pracuje i gotów jest pracować dla dobra naszego ludowego sportu. Nie zawsze jednak jego ideowo-polityczna dojrzałość pozwala na prowadzenie takiej działalności jaka wynika z odpowiedzialnych i szerokich zadań stawianych przez kulturę fizyczną przez Partię i Państwo. Zbyt często w praktycznej robocie ograniczamy — co wynika z nieprzewidywalnych do końca tradycji sportu burżuazyjnego — do wąskiego pojętego sportu zawodniczego, czy wyczynowego.

**Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym**

PZTS ustalił, że ogólnopolskie mistrzostwa drużynowe i indywidualne kobiet w tenisie stołowym odbędą się 2-4 lutego br. w Krakowie, natomiast mistrzostwa indywidualne mężczyzn rozegrane zostaną w Lublinie 17-18 lutego br.

Mistrzostwa juniorów przewidziane są na 3 i 4 marca br. w Częstochowie.

korzystać z doświadczeń przodującej kultury fizycznej z ZSRR. Musi się uczyć i rozwijać swą wiedzę. Powinien wykorzystywać możliwości organizacyjne jakie daje klub, koło i zespół sportowy, jakie daje lokal klubowy, świetlica i boisko dla pracy propagandowo-wychowawczej.

Najprostszym, łatwo osiągalnym, gotowym już i przemyślanym planem pracy jest dla każdej organizacji sportowej przygotowanie prób na BSPO i SPO. Koncepcja tych odznak sportowych jest zwięzłym programem kultury fizycznej i sportu ludowego.

E. H.

**Plenarne Posiedzenie WKKF w Krakowie**

Zgodnie z uchwałą III Plenum GKKF 13 bm. o godz. 10 odbędzie się w Krakowie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, w którym wezmą udział: przew. WKKF, przewodniczący PKKF, przedstawiciele Rad Okr. Zrzeszeń Sportowych, przedstawiciele sekcji sportowych WKKF, przedstawiciele Zw. Zawodowych, ZSch, ZMP, oraz działacze sportowi i wybitni sportowcy województwa krakowskiego.

**Rośnie liczba LZS-ów przy spółdzielniach produkcyjnych**

Poważną rolę w umasowieniu sportu wiejskiego mają do spełnienia Ludowe Zespoły Sportowe przy spółdzielniach produkcyjnych.

W chwili obecnej na terenie naszego województwa istnieje 42 LZS-ów przy spółdzielniach produkcyjnych, które zarówno w ubiegłym sezonie zimowym, jak i obecnie przejawiają dużą aktywność. W okresie z mowy oprócz pogadank sportowych i zajęć świetlicowych, sportowcy zrzeszeni w LZS-ach przy spółdzielniach produkcyjnych rozgrywają spotkania w tenisie stołowym, a w Zloczkiem i w Tyliczu istnieje czynne sekcje narciarskie w tamtejszych LZS-ach.

W niektórych LZS-ach przy spółdzielniach produkcyjnych boiska zostaną wydzielone dopiero na wiosnę, a najpóźniej po zbiorach, jednakże większość LZS-ów posiada dobrze urządzone boiska, które wykonane zostały przez członków spółdzielni produkcyjnych.

Do najlepiej pracujących LZS-ów należą Ludowe Zespoły Sportowe przy takich spółdzielniach produkcyjnych jak Libertów, Dankowice w pow. białskim, Przeciszów w pow. wadowickim i Kwików w pow. brzeskim.

W Wysocicach, Waganowicach, Kepiu i Hanuszowie zbyt mała ilość członków LZS-ów stoi na przeszkodzie w systematycznym rozwoju tamtejszych zespołów sportowych, tak iż w chwili obecnej, w zespołach

tych istnieją jedynie sekcje siatkówki.

Zaopatrzenie w sprzęt sportowy LZS-ów przy spółdzielniach produkcyjnych jest wystarczające. LZS-y otrzymują sprzęt z Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego, względnie od Zrzeszeń i klubów sportowych w Krakowie opiekujących się LZS-ami przy spółdzielniach.

**Nagrody pieniężne dla sportowców**

WARSZAWA. GKKF z okazji Nowego Roku postanowił nagrodzić zawodników i zawodniczek z różnych dyscyplin sportu, którzy w 1950 roku swoją pracą, postawą i wynikami przyczynili się zarówno w kraju jak i zagranicą do podniesienia poziomu sportu Polskiej Ludowej, do jego propagandy i dalszego rozwoju.

Nagrody pieniężne w kwocie zł od 450 do 1500 otrzymali ci wszyscy, którzy dotychczas nie zostali wyróżnieni (z wyjątkiem rekordzistów świata Kempówny). Wśród nagrodzonych znajduje się również pięciu krakowskich sportowców gimnastycznych: Wilkówna (Gwardia), Krupiarzka i Skirnis'a (Ogniwko), szermierz Zabłocki (Budowlani) oraz pływak Dobrańska (Ogniwo).

**LICYTACJE**

IL.Km.749/50. KOMORNIK SADU GRODZKIEGO w Krakowie, rewiru II. Julian Sutyla ul. Zybkiewiczza L. 5, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 stycznia 1951 r. o godz. 12 w lokalu firmy Przedsiębiorstwo Foto-Malarskie „Studio” w Krakowie, Rynek Kleparski 14, parter, odbędzie się publiczna LICYTACJA maszyn do liczenia marki „Addo”, maszyny do pisania marki „Stoever” i wiele innych przedmiotów z urzędzenia biurowego jak biurko, stół, krzesła itp. Ruchomości te oszacowane zostały na kwotę 19.414 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu powyżej wymienionym. Komornik.

**OGŁOSZENIA DROBNE****Poszukiwania**

KTOKOLWIEK wiedziałby o Henryku Kubickim lat 30 ze Lwowa. W styczniu 1945 roku wyjechał z Rabki-Zdroju do Krakowa. Matka prosi o podanie wiadomości Maria Kubiczek, Sosnowiec, Kolejowa 8.

**Zguby i kradzieże**

SKRADZIONO legitymację Związków Zawodowych — Zwierzowska Agata, Kraków, Czarnowiejska 42.

BAJAN Ahdela, Kraków zgubił legitymację Związków Zawodowych Nr. 94127

**PRACOWNICY POSZUKIWANI!**

KSIĘGOWY Z DŁUŻSZĄ PRAKTYKĄ, Z REFERENCJAMI poszukiwany od zaraz przez poważną instytucję w Krakowie. Warunki do omówienia. Podania wraz z życiorysami i odpisanymi świadectwami składać w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa”, Kraków, ul. Boh. Stalingradu 4 pod 11.

WYSOKO KWALIFIKOWANA MASZYNISTKA oraz 5 KWALIFIKOWANYCH MAGAZYNIERÓW ZE ZNAJOMOŚCIĄ MATERIAŁÓW INSTALACYJNYCH przyjmie od zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Krakowskie w Krakowie przy ul. Długiej 3. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym 0/4, Kraków, ul. Długa 3.

SOBESTO Stanisław, Kryspinów, pow. Kraków zgubił legitymację Związków Zawodowych Nr. 185613.

KIEDYCZ Aleksander, Boguchwał, pow. Głupczyce — zgubił książeczkę wojskową RKU Racibórz

ZAGUBIONO zaświadczenie wojskowe wzór 24 Nr. 529240 wydane dnia 10. X. 50 przez WKŻ Wadowice na pob. „Gierek Stefan s. Jana r. 1929.

ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 897 wydaną przez Rejon Lasów Państwowych, Kraków na nazwisko Żmudka Zbigniew.



68)

Kupujący obmacywali bydło ze wszystkich stron. Ktoś krzyknął do ekonoma księżowskiego, kiedy i on zaczął macać owce:

— No jak? Może z fajkiem? Kiedy zacznie się nieść? — Zaczęły się kłótnie, hałas. W oczach Jurasa migły twarze, chustki, czapki...

— Czterdzieści... czterdzieści... czterdzieści... — powtarzał policjant. Juras już nie widział przed sobą. Odwrócił się, spojrzanie jego zatrzymało się na półnagim synku. Chłopiec ssał piśnię i spoglądał to na krawę, to na ojca.

— Jonku, biegnij do Linkusów, zwołaj matkę! — powiedział do chłopca i natychmiast sam pomyślał, że to zbyteczne. — Czterdzieści dwa! — posłyszał Juras i tak jakby po raz pierwszy spostrzegł policjanta kłapiącego rękawiczkami zamiast młotka.

Krowę kupił nie szwagier Jarmały, jak tego wszyscy oczekiwali lecz ekonom księdza.

Przyszła kolej i na pozostałe bydło.

Juras po raz ostatni je poglaskał. Za młode owieczki wyznaczono taką cenę jakby sprzedawano nie owce, a owce ogony.

— Oho, sklepiarz Byszko mnie dawał wczoraj więcej za samą weinę. Jak nie wstyd wyznaczać taką cenę!

Policjant spłonął na te słowa. Wstał nawet, ale się opanował i powoli niskim głosem uprzedził:

— Proszę mnie nie obrażać przy wykonywaniu służbowych obowiązków. Robię tu, co mi kazano.

Teraz już nie było w jego słowach obłudnej życzliwości, która tak drażniła poprzednio chłopów. Zauważył, że chłopci odrazu ponuro ucichli, zaczął znowu mówić z uśmiechem tak, jakby nigdy nie było.

— No, co powiecie gospodarzu? Ile chcecie za konia! Mówcie, nie kępucicie się.

Juras milczał. Cenę zamiast niego, wyznaczali sąsiedzi i policjant zaczął im żartobliwie wymawiać, że żądają za dużo.

Za konia długo nikt, nie dorzucał do ceny wywołanej i nawet samemu policjantowi zrobiło się niezręcznie sprzedawać konia za bezcen. Znow i znow powtarzał cenę zaproponowaną przez szwagra Jarmały.

— Patrzcie, jak Tarutis trzyma się! A mój... Jeszcze kiedy krowę sprzedawali — nic, a jak założyli uzdę koniowi, żeby wyprowadzić nie wytrzymał. Żretek biega wkoło rzy... przecież matkę uprowadzili!

Wszyscy odwrócili się na hałas w innym kącie podwórza, gdzie ekonom księdza bił się w piersi i zapalczywie coś wykrzykiwał.

Z tłumy chłopów podniosły się głosy:

— Pędzić precz tę obrzydliwą ropuchę!

— Też człowieka udaje, psiakość!

— Zatkaj mu pysk!

— Spokojnie, obywatelu, spokojnie!

Tymczasem nie panując już nad sobą przybiegła Monika

z synkiem. Przepchała się naprzód z chłopcem i prowadząc go do policjanta, powtarzała:

— Poproś go, popiącz, może zostawi...

— Tfu! Tego jeszcze brakowało.

— Odejdź stąd, szybciej, a to ja... — schwycił ją za rękę Juras i Monika zmieszawszy się, obrzucała tłum, dobrym, zakłopotanym spojrzeniem, zasłoniła twarz rękami i uciekła do chałupy.

Żałośni sznur na szyję krowy i wyprowadzili ją z okólnika. Cielak wyskoczył za nią i niespokojnie biegał koło matki, która zaczęła upierać się i rzucać na strony. Koń też biegał po okólniku jakby go kto popędzał batem. Juras nie zdając sobie sprawy co robi, starał się odciągnąć cielaka od krowy. Zmieśnani sąsiedzi patrzyli na Jurasa, doznając piekającego wstydu... Każdy z nich czuł, że to nie tylko krowę z chlewu wyprowadzają, że oprócz tego odbierają coś bardzo drogiego chłopskiemu sercu, znieważają bezlitośnie każdego z nich.

Kiedy uczestnicy licytacji chcieli przedrzeć się z nabytym bydłem przez tłum, ze wszystkich stron krzyczano do nich:

— Nie zabierajcie, zostawcie ludziom...

— Nie można za taki pieniąż uprowadzać.

— Gdzie macie sumienie?

Kilku chłopów stało przy bramie, zagrodzili im drogę:

— Lepiej zostawcie, słyście?

— Puścić! — odważnie pchał się w największy ścisk kupujący.

— Zapłać kopytkowe, wtedy otworzymy. Widzicie go, zachciało mu się z naszej wsi z posagiem zwiąć, bez wykupu, na sucho!

— Pewno ksiądz mu od każdego ogona płaci procent!

Ciąg dalszy nastąpi.